

Konsekracja polskiego kościoła w Keysborough.

22 kwietnia był dniem niezwykłym w historii Polonii australijskiej. Tego dnia odbyła się konsekracja kościoła Miłosierdzia Bożego w Keysborough, pierwszej takiej świątyni w Australii. Był to symboliczny moment zakończenia ogromnego przedsięwzięcia, w którym uczestniczyło nie tylko społeczeństwo Wiktorii, ale również mieszkańcy wszystkich stanów australijskich, jak również Polacy rozsiani po wielu krajach świata. Stała się więc ta budowla symbolem naszej polskiej solidarności, świadectwem naszej ofiarności i pracowitości. Wyceniona dziś na 3 miliony dolarów świątynia została wykonana w rekordowym czasie, niespełna 2 lat. Co więcej, udało się tego dokonać bez zaciągania jakiegokolwiek pożyczki. Jakby więc na to nie patrzeć jest to ogromny sukces, do którego przyczynili się ludzie pełni entuzjazmu, a obdarzeni otwartym, gorącym sercem.

Rzesze, jakie zjawiły się w sobotę w Keysborough są jednocześnie gwarancją, że kościół ten nie będzie świecił pustkami. Choć sama uroczystość została zaplanowana na 10.30, już od wczesnych godzin rannych zaczęły się zjeżdżać autokary i samochody osobowe. Gospodarze nie dali się zaskoczyć. W przygotowania do konsekracji włożyli ogromną ilość pracy i efekt tej pracy można było zauważyć na miejscu. Na najwcześniejszych gości czekała już gorąca kawa i śniadanie. I tak było przez cały dzień. Dziesiątki ochotników uwijało się na placu sumiennie wypełniając swoje obowiązki.

Jak dużej wagi była ta uroczystość świadczy chociażby lista przybyłych gości. Pośród licznej rzeszy wiernych znaleźli się między innymi ks. arcybiskup Denis Hart, ks. biskup Hilton Deakin, przybyły z Polski ks. biskup Ryszard Karpiński, Przełożony Generalny Zgromadzenia księży Chrystusowców ks. Tadeusz Winnicki, ambasador Jerzy Więclaw, ks. Rektor Wiesław Słowiki i wielu innych.

Sama uroczystość konsekracji rozpoczęła się od symbolicznego przekazania kluczy i planów kościoła arcybiskupowi Melbourne – Denisowi Hart. Po powitaniu obecnych przez prowincjała księży chrystusowców ks. Tadeusza Przybyłaka oraz liturgi słowa, homilię wygłosił arcybiskup Hart. Powiedział on między innymi:

„Chciałbym tutaj wyrazić podziw i uznanie dla tego, co zostało tutaj osiągnięte. Bogactwo Waszej wiary zasługuje na wielkie uznanie. Zachęcam was abyście kontynuowali waszą drogę z Chrystusem, z ludźmi dobrej woli oraz w łączności z papieżem Benedyktem XVI Gratuluję księdzu Kazimierzowi, budowniczym oraz wszystkim, którzy przyczynili do sukcesu tego dnia. Niech Pan błogosławi was, a światło Ducha Świętego pomaga wam w szerzeniu naszej wiary.”

Po homilii nastąpiła najważniejsza część uroczystości, rytuał dedykacji i namaszczenia ołtarza. Zgodnie z prawem kościelnym w skład tego rytuału wchodziły:

Litania do Wszystkich Świętych, umieszczenie relikwii w ołtarzu, modlitwa Konsekracyjna, namaszczenie olejami świętymi ołtarza i ścian kościoła, zapalenie świec na ołtarzu i światła w kościele. Po liturgii Eucharystycznej i Komunii Świętej prowadzący Mszę oddał głos biskupowi Ryszardowi Karpińskiemu. Wspominał on ojczyznę i Ojca Świętego

„Moje myśli były dziś w Łagiewnikach. To właśnie tam Jan Paweł II wyraził życzenie, aby promienie Miłosierdzia Bożego z wieży Sanktuarium w Łagiewnikach objęły

całą Polskę. Cieszę się, że te promienie dotarły i tutaj, do Australii. Niech te promienie ogrzeją serca zarówno wierzących, jak i tych, którzy zagubili się w drodze do Boga.”

Kiedy chwilę potem biskup Karpiński gorąco podziękował ks. Kazimierzowi Bojdzie za doprowadzenie budowy do szczęśliwego końca, wierni wstali i brawami wyrazili wdzięczność za poniesiony trud. Na zakończenie głos zabrał ks. Kazimierz:

„Nie byłoby tak pięknej świątyni bez projektanta – architekta pana Jacka Łukaszyk, bez budowniczego pana Romana Piotrowskiego i projektanta wnętrz – Kajetana Federowicza. Zapewne nie byłoby tego co tu dzisiaj widzimy bez wspaniałych dobroczyńców i sponsorów...

Wiele pracy przy budowie tej świątyni wykonali wolontariusze, którzy ofiarowali bezinteresownie swój czas i talent. Szczególnie ważną rolę spełniły również nasze panie, na wszelki sposób zbierając fundusze na budowę. Niech dobry Bóg wynagrodzi wam za wszystko.”

Jerzy Krysiak